

Sygn. akt I ACa 357/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J. (1)**

przeciwko **G. K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 365/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

J. J. (1) wniósł o zobowiązanie G. K. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „Pozwana G. K. przenosi nieodpłatnie na rzecz powoda J. J. (1) udział 1/2 we własności lokalu mieszkalno – garażowego oznaczonego numerem (...) o powierzchni użytkowej 20,80 m² znajdującego się z budynku wielomieszkaniowym w B., położonym przy ul. (...) III (...) wraz z udziałem obejmującym (...) części działek oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 0,3995 ha oraz 1/2 udziału we własności lokalu aneksem kuchennym, łazienki, przedpokoju o powierzchni użytkowej 48,10 m², znajdującego się na II kondygnacji (na I piętrze) w budynku wielomieszkaniowym w B. przy ul.

(...) wraz z udziałem obejmującym (...) części działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,1381 ha, zaś powód J. J. (1) wyraża na to zgodę”. Wskazywał, że w dniu 27 marca 2003 r. zawarł z pozwaną umowę darowizny opisanych wyżej lokali, ale ją odwołał, albowiem obdarowana dopuściła się względem niego rażącej niewdzięczności.

G. K. domagała się oddalenia powództwa. Twierdziła, że zleciła powodowi i jego ówczesnej żonie S. J. zakup lokali objętych spornymi umowami, w imieniu własnym, ale na rzecz pozwanej, za przekazane przez nią fundusze. W wykonaniu tej umowy powód i jego ówczesna żona przekazali jej w formie darowizny zakupione lokale. Dodała też, że powód nie dochował rocznego terminu do odwołania darowizny, a tym bardziej nie doszło do rażącej niewdzięczności z jej strony.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

J. J. (1) pozostawał w związku małżeńskim z S. J. (córką pozwanej). Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku rozwiązał ten związek małżeński przez rozwód (sygn. akt I C 1671/13).

G. K. od 1986 r. przebywała i pracowała w USA, skąd przesyłała pieniądze córce S. J. na zakup mieszkania. Z tych też środków w 1998 r. małżonkowie J. nabyli lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w B. o powierzchni 48,1 m² oraz lokal mieszkalno – garażowy nr (...) przy ul. (...) III (...) w B. o powierzchni 20,80 m². Lokale te zostały zakupione dla pozwanej, zaś motywem ich nabycia przez powoda i jego ówczesną małżonkę było umożliwienie im skorzystania z ulgi podatkowej. Jedynie część środków (10.000 zł) pochodziła ze zlikwidowanej przez powoda księżeczki mieszkaniowej. Pozwana zwróciła zięciowi te pieniądze.

W dniu 27 marca 2008 r. w Kancelarii Notarialnej P. L. w B. J. J. (1) i S. J. zawarli z G. J. umowę darowizny, na mocy której darowali pozwanej zakupione wcześniej nieruchomości.

Powód i S. J. mieszkali w domu przy ul. (...) w B., którego współwłaścicielem była pozwana. W dniu 12 marca 2014 r. powód usiłował dostać się do tego domu, ale S. J. nie wpuściła go z uwagi na pogarszające się relacje między małżonkami. S. J. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa uszkodzenia ciała przez powoda. Postanowieniem z dnia 31 marca 2014 r. prokurator Prokuratury Rejonowej B. – Północ w B. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie.

W styczniu 2015 r. powódka przyjechała na stałe do Polski i zamieszkała w mieszkaniu przy ul. (...).

W dniu 3 marca 2015 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu dokonanych darowizn z uwagi na rażąca niewdzięczność pozwanej. Oświadczenie zostało wysłane pozwanej w dniu 6 marca 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wstępnie wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanej oświadczenie powoda z dnia 3 marca 2015 r. o odwołaniu darowizny nie zostało złożone po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 899 § 3 k.c. Podał, że przesyłka z oświadczeniem o odwołaniu darowizny została nadana na pocztę w dniu 6 marca 2015 r., a pozwana nie wykazała, że oświadczenie to dotarło do niej po 14 marca 2015 r., a więc po upływie roku od zdarzenia stanowiącego - w przekonaniu powoda - podstawę odwołania darowizny.

Stwierdził jednak, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że pozwana dopuściła się względem powoda rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 k.c. Zauważył, że z okoliczności sprawy wynika, iż strony pozostawały ze sobą w dobrych relacjach, powód przebywał dwukrotnie u pozwanej w USA, a poprawne stosunki między nimi nie uległy pogorszeniu nawet po wniesieniu przez córkę pozwanej sprawy o rozwód. Zauważył

też, że pozwana nie uczestniczyła, ani nie była inicjatorem zdarzenia z dnia 12 marca 2014 r., podczas którego S. J. nie wpuściła powoda do domu przy ul. (...) w B.. Skoro zaś powód nie był w stanie wykazać żadnych innych okoliczności, z których wynikałoby, że pozwana dopuszczała się niewłaściwych zachowań względem niego, powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Zgłoszone przez pełnomocnika powoda wnioski dowodowe oddalił, stwierdzając że są one spóźnione i zmierzają do przedłużenia postępowania.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji:

1. poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym i wadliwe przyjęcie, że:

- pozwana nie była inicjatorem zdarzenia z dnia 12 marca 2014 r., podczas gdy S. J. działała na jej polecenie, co potwierdziła w toku postępowania w sprawie I C 1076/14,
- brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwana dopuściła się wobec niego rażącej niewdzięczności, pomimo że wyrzuciła go z domu, na który poczynił on szereg nakładów,
- dobre stosunki pomiędzy stronami przed dniem 12 marca 2014 r. mają wpływ na ocenę rażącej niewdzięczności,
- środki na zakup nieruchomości pochodziły głównie od pozwanej, choć w sprawie brak jest dowodów potwierdzających te okoliczności;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka S. J., że decyzja o wyrzuceniu męża z domu była jej autonomiczną decyzją, pomimo że w sprawie I C 1076/14 twierdziła, że uczyniła to na prośbę matki,
- odmowę wiary przytoczonej przez niego wersji wydarzeń, choć miała ona oparcie w zeznaniach innych świadków,

3. naruszenie art. 247 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zawarcia umowy zlecenia kupna nieruchomości, co nastąpiło przeciwko osnowie dokumentów obrazujących te transakcje,

4. naruszenie art. 227 k.p.c. przez:

- oddalenie jego wniosku o dopuszczenie dowodu z akt sprawy II Ns 1875/14, co uniemożliwiło wykazanie, że pozwana działała wspólnie i w porozumieniu ze swoją córką,
- uchylenie pytań mających istotne znaczenie dla sprawy, co uniemożliwiło przedstawianie mu własnych racji,

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu przyczyn uznania za wiarygodne zeznań jednej z grup świadków i odmowy przyznania tego waloru składanym przez niego zeznaniom, a także lakoniczne uzasadnienie oddalenia złożonych przez niego wniosków dowodowych.

Wnosił o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 – zasada prawna).

Dlatego też, w ramach przysługujących mu uprawnień, Sąd Apelacyjny zobligowany był odnieść się do najdalej idącego z zarzutów strony pozwanej, a mianowicie wygaśnięcia uprawnienia do odwołania darowizny wobec przekroczenia przez darczyńcę (powoda) rocznego terminu, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c.

W związku z tym przede wszystkim podkreślić należy, że w sprawie bezspornym jest, iż J. J. (1) nie złożył pozwanej bezpośrednio oświadczenia o odwołaniu darowizny w terminie jednego roku od zaistnienia zdarzeń, jakie według treści tego oświadczenia miały świadczyć o jej rażącej niewdzięczności. Pismo zawierające oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało sporządzone w dniu 3 marca 2015 r. i choć powód miał świadomość, że G. S. od wielu lat przebywa poza granicami kraju (w USA), to zostało ono wysłane na adres pod którym pozwana nie mieszkała (ul. (...), (...)- (...) B.). Co więcej z dowodu potwierdzenia nadania przesyłki pocztowej wynika, że adresatem tej przesyłki nie była pozwana, ale jej córka S. J. (k. 13).

Zauważyć należy, że strona powodowa nie zaoferowała również jakiegokolwiek materiału dowodowego wskazującego, że pozwana zapoznała się z oświadczeniem J. J. (1) o odwołaniu darowizny przed dniem 15 marca 2015 r. W takiej zaś sytuacji dopiero doręczenie pozwanej pozwu wywołałoby skutki w sferze prawa materialnego. Uznać więc należało, że dopiero w dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu, stosownie do treści art. 61 § 1 k.c., zostało złożone jej oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny. Zdarzenie, na które powoływał się w nim darczyńca, stanowiące podstawę odwołania darowizny, mające świadczyć o rażącej niewdzięczności obdarowanej, miało zaś miejsce w dniu 12 marca 2014 r. Skoro więc stosowne oświadczenie woli nie dotarło do obdarowanej przed upływem roku od tego zdarzenia, to uprawnienie do jego złożenia wygasło, gdyż jest to termin prekluzyjny (art. 899 § 3 k.c.).

Można zatem stwierdzić, że powód, który zaniechał złożenia stosownego oświadczenia woli bezpośrednio pozwanej, ponosił ryzyko doręczenia oświadczenia zmierzającego do unicestwienia skutków umowy darowizny, po upływie terminu jednego roku od zaistnienia opisanych w nim zdarzeń. Wprawdzie powód w nagłówku oświadczenia o odwołaniu darowizny wskazał, że to S. K. jest uprawniona do reprezentowania swojej matki, tym niemniej w toku niniejszego procesu nie przedłożył żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że G. K. udzieliła córce pełnomocnictwa do odbierania tego typu oświadczeń woli.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał więc na przyjęcie, że nawet przy założeniu, iż miały miejsce zachowania pozwanej opisane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, to jednak nie mogły one stanowić przyczyny odwołania darowizny z uwagi na upływ rocznego terminu z art. 899 § 3 k.c. Stąd też zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń Sądu Okręgowego, odnoszących się do wpływu pozwanej na wydarzenia z dnia 14 marca 2014 r., były bezprzedmiotowe.

Tym niemniej jedynie na marginesie zwrócić należało uwagę, że apelujący wadliwości poczynionych w sprawie ustaleń dopatrywał się przede wszystkim w nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy twierdzeń podnoszonych przez S. J., jako stronę pozwaną w sprawie I C 1076/14 o naruszenie posiadania, z których wynikało, że nie wpuszczając męża do domu przy ul. (...) działała na polecenie matki i to właśnie pozwana w niniejszej sprawie była inicjatorem zdarzenia z dnia 12 marca 2014 r.

Tak postawiony zarzut nie mógł przynieść oczekiwanego przez skarżącego skutku. Wskazać bowiem należy, że twierdzenia tej treści znalazły się w odpowiedzi na pozew sporządzonej przez pełnomocnika procesowego S. J., a także w jej wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 12 maja 2014 r. (k. 44-47 oraz 68-69 akt sprawy I C

1076/14). Istotnym jest zaś, że obowiązujący kodeks postępowania cywilnego zawiera zamknięty katalog dowodów i wśród nich nie ma dowodu z twierdzeń pełnomocnika procesowego, czy też wyjaśnień stron. Jeżeli nawet treść odpowiedzi na pozew sporządzonej w sprawie I C 1076/14 można traktować, jako dokument prywatny, to zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi on jedynie dowód, że osoba, która go podpisała (pełnomocnik strony) złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Nie jest on zaś dowodem przesądzającym o tym – co zdaje się sugerować autor apelacji - że oświadczenie to odzwierciedla rzeczywisty stan faktyczny. Charakteru dowodu nie mają też wyjaśnienia składane przez S. J. w trakcie postępowania o naruszenie posiadania, albowiem jedynie wypowiedzi stron uzyskane w wyniku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron mają charakter wypowiedzi dowodowych (art. 299 k.p.c.). Pełnomocnik powoda jednakże w swoich wywodach zawartych w apelacji na istnienie takiego dowodu nie wskazuje. Biorąc zaś pod uwagę, że córka pozwanej zeznając w charakterze świadka w niniejszej sprawie, nie potwierdziła okoliczności, na które powołuje się powód, który nadto nie przedstawił innych dowodów na udział pozwanej w zdarzeniach z dnia 12 marca 2014 r., zatem nie można było uznać, że stanowiły one przejaw jej niewdzięczności i to w stopniu rażącym. Pozwana nie może zatem ponosić odpowiedzialności za ewentualne nieprawidłowe zachowania innych osób (własnej córki), w sytuacji gdy brak jest dowodów, że były one przez nią inspirowane bądź aprobowane, co tylko mogło być odbierane przez darczyńcę jako zachowanie krzywdzące.

Końcowo zaś odnieść się należało do argumentów pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew, jakoby strony zawarły umowę zlecenia powierniczego. Umowa powierniczego, zwanego też fiducjarnym, zlecenia nabycia rzeczy polega na tym, iż zleceniobiorca (powiernik, fiducjariusz) nabywa rzecz we własnym imieniu lecz na rzecz zleceniodawcy (powierzający, fiducjant). Powiernik w stosunkach zewnętrznych występuje jako właściciel, jego umocowanie do dokonywania czynności prawnych dotyczących powierzonego majątku wynika z prawa własności. Powiernik dokonuje ich w imieniu własnym. Stosunek powiernictwa zawsze opiera się na wzajemnym zaufaniu stron umowy. Najczęściej tego rodzaju forma nabycia własności jakiegoś majątku ma miejsce wówczas, gdy rzeczywisty beneficjent - zleceniodawca - chce pozostać anonimowy. Umowa taka nie wymaga dla swojej skuteczności żadnej szczególnej formy, w szczególności formy aktu notarialnego.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi jednak wątpliwości, że wyżej opisana umowa nie łączyła stron. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadka M. N. (k. 113 – 115), która szczegółowo opisała okoliczności towarzyszące zakupowi mieszkania przy ul. (...), wskazuje iż głównym motywem, jakim kierowała się pozwana zlecając córce i zięciowi zakup nieruchomości, było umożliwienie im uzyskania odpisów podatkowych. Do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości miało zaś dojść, nie jak to ma miejsce przy umowie zlecenie powierniczego, czyli na każde żądanie zleceniodawcy, ale dopiero po upływie 5 lat od daty zakupu, gdyż taki wymóg wynikał z przepisów podatkowych. Okoliczności dotyczące charakteru umowy związanej z zakupem przedmiotowego mieszkania miały jednak charakter uboczny i w okolicznościach niniejszej sprawy nie miały zasadniczego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z wyżej wymienionych względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarzuty podniesione przez skarżącego nie mogły odnieść oczekiwanego przez niego skutku, w związku z czym na mocy art. 385 k.p.c., apelacja powoda została oddalona.

Z tych też względów z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., to na powodzie spoczywał obowiązek zwrotu pozwanej poniesionych przez nią kosztów postępowania w instancji odwoławczej, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość została ustalona w stawce minimalnej 5.400 zł – zgodnie z § 2 pkt 6) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

(...)